

## Recenzje

Aneta M. Sokół

**Z pamiętnika wojennego ks. Karola Grycza ewangelickiego proboszcza wojskowego w Krakowie, redakcja, epilog, posłowie i indeks Mateusz Jelinek, Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe, Warszawa 2020, ss. 238.**

Ewangelicy nie zostawili po sobie wielu pamiętników. W publikacji poświęconej warszawskiemu pastorowi ks. Leopoldowi Otto (1819-1882), prof. Tadeusz Stegner zaznacza, że w środowiskach ewangelickich nie było tradycji spisywania swoich przeżyć, nie był rozpowszechniony zwyczaj pozostawiania własnych wspomnień dla potomności<sup>1</sup>. Zachowały się jednak pamiętniki z terenów Śląska Cieszyńskiego, w tym wydane lub wznowione w nie tak odległym czasie z inicjatywy Władysława Sosny, zmarłego w 2020 r. prezesa cieszyńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego<sup>2</sup>.

W 2020 r. ukazał się pamiętnik zasługujący na szczególną uwagę. Jego autorem jest pierwszy ewangelicki kapelan w wojsku polskim, który posługiwał żołnierzom podczas I wojny światowej, a także pełnił swoją służbę po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Ks. Karol Grycz pozostawił pamiętnik będący cennym źródłem wiedzy na temat służby ewangelickiego duchownego w warunkach wojennych. To wspomnieniowy przekaz ukazujący jego frontowe doświadczenia, ale także atmosferę odradzającej się Rzeczypospolitej, kształtowania się państwa, w którym ewangelicy chcieli także odnaleźć swoje miejsce, aby na równi z innymi służyć Polsce.

Publikacja zatytułowana *Z pamiętnika wojennego ks. Karola Grycza ewangelickiego proboszcza wojskowego w Krakowie* wydana została przez Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe, które w 2020 r. obchodziło 25-lecie swego istnienia, które swoją działalnością nawiązuje do przedwojennych tradycji ewangelickiej kapelanii w wojsku polskim. To pamiętnik, który jest także symbolicznym zwieńczeniem 100-rocznicy powołania duszpasterstwa dla żołnierzy ewangelików służących w Polsce; świętowane w 2019 r. stulecie niosło z sobą wiele refleksji na temat początków ewangelickiej kapelanii i jej znaczenia w przedwojennym państwie polskim.

Ks. Karol Grycz pochodził ze Śląska Cieszyńskiego, gdzie mocno zakorzenione były tradycje polskiego ewangelicyzmu. Można przypomnieć, że to cieszyńscy ewangelicy wiedli prym w pielęgnowaniu poczucia przynależności do narodu polskiego, co przełożyło się na wiele działań i inicjatyw o charakterze narodowym. Przyszły kapelan urodził się w 1885 r. w Śmiłowicach, ukończył polskie gimnazjum w Cieszynie, przez co „wchodził w życie z piętnem „narodowca” na czole”, jak sam pisze. Utożsamianie się z polskością wyniósł również z domu rodzinnego, to pierwszy krąg rodzinny kształtował jego wrażliwość, sposób postrzegania świata i ludzi. Po studiach teologicznych (m.in. w Berlinie i Wiedniu), ks. Grycz został ewangelickim duchownym podejmując swoją służbę na terenach państwa austriackiego, którego częścią był wówczas Śląsk Cieszyński; rozpoczynał swoją duszpasterską drogę jako pastor Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego i Helweckiego Wyznania w Austrii<sup>3</sup>. Był nie tylko duchownym oddanym swojej służbie, ale także kapelanem



<sup>1</sup> T. Stegner, *Ks. Leopold Otto (1819-1882). Nowa droga Kościoła ewangelickiego w Polsce*, Bielsko-Biała 2019, s. 7.

<sup>2</sup> J. Wantuła, *Pamiętniki*. Oprac., posłowie W. Sosna. Cieszyn 2003; J. Pindór, *Pamiętnik*. Oprac. i przygot. do druku W. Sosna. Cieszyn 2009; A. Buzek, *Z ziemi piastowskiej. Wspomnienia pastora*. Cieszyn 2009.

<sup>3</sup> Kościół Ewangelicki Augsburskiego i Helweckiego Wyznania w Austrii – Kościół, który łączył wyznawców luteranizmu i ewangelików reformowanych, utworzony na terenie Austrii p Kościół łączył ewangelików augsburskich i reformowanych przy zachowaniu odrębności swoich konfesji),

w armii cesarskiej; posługiwał żołnierzom walczącym na froncie pełniąc posługę w wielowyznaniowym i wielonarodowym wojsku austriackim.

Po zakończeniu działań wojennych autor pamiętnika wstąpił do wojska polskiego, towarzyszył żołnierzom w walkach o Śląsk Cieszyński, oglądał radość z przyłączenia ziemi cieszyńskiej do Polski, był obserwatorem polsko-czeskich walk prowadzonych jeszcze z nadzieją na sprawiedliwe rozstrzygnięcie sporu o tereny zamieszkałe przez polskojęzycznych ewangelików<sup>4</sup>. W 1919 r. ks. Grycz zamieszkał w Krakowie, do 1930 r. posługiwał żołnierzom stacjonującym w wielu miastach polskich.

Jego dalsze przeżycia, postanowienia, fascynacje przedstawione zostały w dołączonym do pamiętnika epilogu. Autor epilogu – Mateusz Jelinek – przybliży życiorys duszpasterza, człowieka nietuzinkowego, odważnego w swoich postanowieniach, bezkompromisowego w ocenach otaczającej go rzeczywistości. Ks. Grycz przeżył II wojnę światową, był nadal aktywny, poświęcił się poszukiwaniu swego miejsca w świecie religii starając się reaktywować XVI-wieczne idee Braci Polskich. Zmarł w 1959 roku, spoczął na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Pamiętnik ks. Grycza dotyczy jego różnorodnych doświadczeń z okresu wojny, pokazuje specyfikę służby ewangelickiego kapelana w czasie działań wojennych przenosząc nas w świat jego przeżyć frontowych naznaczonych śmiercią, ale także nadzieją, siłą wiary i wolą przetrwania. Wydarzenia wojenne poprzedzone zostały przypomnieniem początków służby cieszyńskiego wychowanka na terenach monarchii austriackiej. Można zaznaczyć, że przywiązany do polskości duchowny nie miał łatwego startu w Kościele, w którym ścierały się polskie i niemieckie interesy narodowe, w którym polscy wierni nie zawsze mogli decydować o sprawach kościelnych.

Tuż przed wojną ks. Grycz zostaje jednak proboszczem w Gorycyi, niewielkim mieście leżącym nad Adriatykiem, na terenie Austro-Węgier (obecnie we Włoszech). Dobrze zapowiadającą się przyszłość w gorycyjskiej parafii przerywają wydarzenia 1914 roku. Pierwsze opisane w pamiętniku oznaki wojny związane są z tym miejscem, przeżyciami tamtejszych wiernych, pierwszymi bombardowaniami, zniszczeniami, zwiastującymi wojenny chaos w całej Europie. Do swojej pierwszej i jedynej parafii duchowny dotrze jeszcze kilkakrotnie w czasie działań wojennych, żegnając się z tym miejscem ostatecznie wraz z nastaniem pokoju.

Na kartach pamiętnika poznajemy losy wojenne autora z uwzględnieniem wielu szczegółów, frontowych epizodów, utrwalonych sylwetek żołnierzy, dowódców, kapelanów innych Kościołów, a także cieszyńskich niejednokrotnie napotykanych na polach walki. Po wybuchu wojny ks. Grycz rozpoczął pracę kapelana na terenie Ołomuńca, niósł pokrzepienie duchowe żołnierzom przebywającym w ołomunieckich szpitalach, odnajdywał ewangelików na salach szpitalnych, pocieszał chorych, żegnał umierających. Dalej jego służba wiodła przez fronty I wojny światowej – od rosyjskiego w okolicach Buczacza, poprzez front włoski, po powrót na front rosyjski (pod Brodami), gdzie trafił wraz ze 106 Pułkiem Piechoty, przy którym pełnił swoją posługę. W końcowym okresie wojny polski kapelan służył w austriackim Generalnym Gubernatorstwie Wojennym w Lublinie, powołanym do organizowania państwa polskiego na ziemiach okupowanych przez Austro-Węgry i Niemcy<sup>5</sup>. Kres wojny służący w armii austriackiej Polacy powitali z radością, ks. Grycz podobnie jak inni, wstąpił do formującego się wojska polskiego, aby służyć odzyskanej ojczyźnie, na swojej rodzinnej ziemi.

Większą część pamiętnika zajmują doświadczenia frontowe. Autor opisuje, w jaki sposób zabiegał o pielęgnowanie życia religijnego w tych niesprzyjających okolicznościach, jak organizował nabożeństwa w lasach, opuszczonych kościołach (także katolickich czy prawosławnych), przy aranżowanych naprędce ołtarzach. We wspomnieniach zachowały się tematy kazań, które ks. Grycz wygłaszał pośród wojennych niebezpieczeństw, reakcje uczestników, jego troska o żołnierzy. Jak przekonuje lektura, ks. Grycz przywiązywał dużą wagę do bezpośrednich rozmów z żołnierzami, starał się docierać do ewangelików służących na polu walki, niósł wsparcie walczącym w okopach, niejednokrotnie wśród huku armat i wystrzałów. Dla żołnierzy kontakt z pastorem był jednocześnie ważnym doświadczeniem duchowym, dodawał sił do walki, przypominał o więzach z własnym Kościołem. Dzięki opisanym sytuacjom poznajemy

<sup>4</sup> Na mocy ustaleń międzynarodowych w 1920 r. doszło do niekorzystnego dla Polski podziału Śląska Cieszyńskiego, w granicach Czechosłowacji zostało tzw. Zaolzie.

<sup>5</sup> Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Polsce – austro-węgierska administracja okupacyjna w Królestwie Polskim (Kongresowym) z siedzibą w Lublinie. Generalne Gubernatorstwo funkcjonowało od 1 września 1915 r. do 3 listopada 1918 r. Władze okupacyjne zamierzały utworzyć na terenach Gubernatorstw Lubelskiego i Warszawskiego państwo polskie zależne od Niemiec i Austro-Węgier.

także wizerunek ewangelików służących w armii austriackiej, w tym Cieszyniaków szczególnie oddanych swojej wierze i żołnierskim obowiązkom. Symbolem frontowej religijności na pewno pozostanie spotkanie z żołnierzem czytającym w na froncie w przerwie od walki, *Rajski ogródeczek* Arndta, jedno z najstarszych cieszyńskich dzieł luterzańskich.

Niosąc wsparcie żołnierzom ks. Grycz narażał swoje własne życie, o czym wielokrotnie przekonuje jego pamiętnik. W przeciwieństwie do innych kapelanów miał wiele szczęścia, gdyż dotrwał do końca swojej wojennej posługi. W jego pamięci zachowały się natomiast sylwetki duchownych, kapelanów innych wyznań, którzy zginęli u boku swoich żołnierzy. Do szczególnie zresztą smutnych należą wspomnienia związane z wszechobecną na polu walki śmiercią – autor pamiętnika niósł pocieszenie umierającym, słuchał ostatnich żołnierskich modlitw, odprawiał pogrzeby w warunkach frontowych; służył jednocześnie wsparciem wszystkim potrzebującym, w szczególnych sytuacjach niósł posługę także katolikom, swoją uwagę poświęcając zwłaszcza prostym, szeregowym żołnierzom.

Pamiętnik ks. Grycza ukazuje stosunki międzywyznaniowe, jakie panowały w czasie I wojny światowej w armii austriackiej. Jak się okazuje, wspólne doświadczenia zbliżały do siebie kapelanów katolickich, ewangelickich, prawosławnych, którzy nieśli duchową pomoc swoim żołnierzom. Przedstawiane epizody świadczą, że pomiędzy kapelanami nawiązywały się przyjazne relacje, że duchowni z różnych Kościołów wspomagali się w wypełnianiu swoich duszpasterskich obowiązków na froncie. Lektura pamiętnika przekonuje, że w tej wojennej rzeczywistości nie brakowało także sytuacji konfliktowych, w tym niechęci do ewangelików oraz ewangelicyzmu, jednak na polu walki te niesnaski często traciły znaczenie.

W dalszej części wspomnień ks. Grycz opisuje swoje doświadczenia związane ze służbą w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym w Lublinie, gdzie został skierowany w 1917 r. Poznajemy stosunki, jakie panowały w urzędzie, jak już wspomniano, powołanym do utworzenia państwa polskiego (zależnego od innych). Przedstawieni zostali kapelani, dowódcy, oficerowie, z którymi autor stykał się w trakcie pełnienia swoich obowiązków, wśród których byli Niemcy, Czesi, Słowacy oraz Polacy. Utrwalone zostały relacje ze spotkań w kantine oficerskiej, konkretne sytuacje, rozmowy, wypowiedzi. Można zaznaczyć, że w miarę upływu czasu polski duchowny coraz śmielej manifestował swoje przekonania dotyczące niepodległości, obserwując bieg wydarzeń wierzył w nieuchronność powstania wolnej Polski. Ale okazywał on także zrozumienie dla przegranych; to podczas otwarcia niemieckiego cmentarza wojskowego na ziemi lubelskiej skierował do swoich słuchaczy słowa: *„My Polacy, którzyśmy tyle klęsk przeszli, rozumiemy dobrze wasze uczucie, i one znajdują w naszych sercach oddźwięk i zupełnie inaczej się teraz na was patrzymy niż dawniej. O odchodzących, zostawiając tu to, co każdy naród ma w najświętszej i najdroższej pamięci: swoich bohaterów. Dodajcie do tych niezliczonych mogił i krzyżów na naszych ziemiach jeszcze jedną. Bądźcie pewni, że my Polacy, których ziemie mogiłami są usłane, i wasze mogiły tu czcić będziemy.”* (s. 161)

Autor obserwował wydarzenia rozgrywające się w tym końcowym okresie wojny w Lublinie, w tym rozpad oddziałów austriackich, powstawanie zrębów polskiej władzy, towarzyszące im chaos, manifestacje, po próbie zaprowadzania porządku na terenie miasta. Do „uchwyconych” wydarzeń należała również przysięga wojskowa zorganizowana na jednym z placów lubelskich, podczas której ślubowali żołnierze wstępujący do wojska polskiego. Jednym ze składających przysięgę był także sam autor pamiętnika, jak też kapelani innych Kościołów obecnych w Drugiej Rzeczypospolitej. Ks. Grycz poświęca również swoją uwagę żołnierzom powracającym z wojny. Możemy dzięki temu sobie wyobrazić, jak wyglądała Europa w obliczu jednego wielkiego powrotu żołnierzy, podróżujących koleją w różnych kierunkach, starających się jak najszybciej dotrzeć do swoich domów i rodzin.

Ostatnia część pamiętnika przenosi nas na ziemię cieszyńską. Zrelacjonowane zostało rozbieranie niemieckich oddziałów stacjonujących w końcowym okresie wojny w Cieszynie. Podkreślany jest udział ludu śląskiego w wydarzeniach związanych z przejmowaniem władzy, niejednokrotnie manifestującego swoje poparcie dla państwa polskiego. Autor nie traci z pola widzenia ewangelickiego zaangażowania w walkę o ziemię, na których ewangelicy od zawsze czuli się gospodarzami, o których polskość zabiegali od pokoleń. Własne przywiązanie do ziemi rodzinnej duchowny sam zresztą okazuje na kartach pamiętnika, m.in. pisząc: *„Dziwne uczucie ogarnęło mnie. Kiedym stanął na granicy wioski rodzinnej; spełniły się najmiłsze marzenia, jakie żywiłem od młodocianych lat – ukochane moje strony rodzinne należą do wolnej Polski! Głęboko wzruszony uklękłem i dziękowałem Bogu za tę radość wielką [...]”* (s. 178)

Ks. Grycz przedstawia również swoją pracę duszpasterską na Śląsku Cieszyńskim. Po powrocie w rodzinne strony nie tylko wypełniał on swoje dotychczasowe obowiązki względem żołnierzy, ale zaangażował się także w akcję uświadamiania narodowego prowadzoną wśród cieszyńskiej ludności. Zaprezentowane zostały inicjatywy patriotyczne, odczytowe, zachęcające do wstępowania do wojska polskiego.

W pamiętniku znajdziemy szczegółowy opis najazdu czeskiego na Śląsk Cieszyński. To wierna relacja z przebiegu walk prowadzonych w 1919 r. o przygraniczne tereny zamieszkałe przez Polaków, w tym wiernych Kościoła ewangelickiego. Ks. Grycz wykazuje się jednocześnie bardzo dobrą znajomością przebiegu tego konfliktu, nie stroniąc zarazem od okazywania własnych emocji czy krytycznych ocen towarzyszących opisywanym wydarzeniom. Jako uczestnik, jak i obserwator polsko-czeskiej wojny czuł się on odpowiedzialny za powodzenie prowadzonych walk, czuł się również upoważniony do wydawania własnych ocen opartych na jego wcześniejszych doświadczeniach wojennych. Te mało chlubną kartę z międzysąsiedzkiej przeszłości „oglądamy” oczyma bezpośredniego ich obserwatora, kapelana, Cieszyńskiego.

Wydarzenia opisywane w pamiętniku kończą się wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Mamy jeszcze okazję poznać zaangażowanie ks. Grycza w proces tworzenia ewangelickiego duszpasterstwa wojskowego w Drugiej Rzeczypospolitej. Przetrwiała jego wizja urzędu powoływanego na potrzeby ewangelików podejmujących służbę w wojsku polskim. Można dodać, że ostatecznie w przedwojennej Polsce powołano dwa ewangelickie duszpasterstwa wojskowe – dla wiernych konfesji augsburskiej oraz odrębne dla ewangelików reformowanych. Dzięki bogatym doświadczeniom w służbie kapelana ks. Grycz miał okazję wypowiadać się na temat potrzeby zapewnienia opieki żołnierzom ewangelikom rozpoczynającym służbę po odzyskaniu niepodległości.

Po wojnie ks. Grycz został kapelanem w dowództwie okręgu ewangelickiego duszpasterstwa wojskowego w Krakowie. W ramach swoich nowych obowiązków pełnił posługę na terenie całej Rzeczypospolitej ze swego krakowskiego mieszkania wyruszając do żołnierzy stacjonujących w różnych zakątkach kraju. Pochodzący z cieszyńskiego kapelan do końca swego życia mieszkał „pod Wawelem”, pomimo licznych podróży służbowych, wyjazdów do krajów biblijnych czy służących nawiązywaniu kontaktów z nowymi ruchami religijnymi na świecie.

W zakończeniu autor pamiętnika dokonuje podsumowania własnej drogi duszpasterskiej, życiowej, duchowej, dzieląc się swoimi przemyśleniami na temat podjętych decyzji, nie przez wszystkich w jego otoczeniu przyjętych ze zrozumieniem, związanych z zakończeniem posługi, ale także bardziej radykalnymi krokami, które miały wpłynąć na jego późniejszą przyszłość. Ks. Grycz zwraca również uwagę na blaski i cienie kapelańskiej posługi, brak własnej stałej wspólnoty parafialnej rekompensowała mu zawsze radość z niesienia pomocy żołnierzom przebywającym z dala od domów, stacjonujących w różnych miejscach na mapie przedwojennej Polski. Ta ostatnia część pamiętnika na pewno pozwoli na lepsze zrozumienie kapelana, który z poświęceniem pełnił służbę na rzecz żołnierzy w swoim Kościele, był oddany misji niesienia pomocy innym od czasów armii austriackiej po lata posługi w odrodzonym państwie polskim. Z dzisiejszego punktu widzenia to cenny osobisty przekaz informujący o jego wyborach, postanowieniach, decyzjach. To również dopełnienie wizerunku kapelana, którego czytelnicy mieli okazję poznać w oparciu o doświadczenia wojenne oraz frontową służbę na rzecz walczących żołnierzy.

Pamiętnik ks. Grycza był publikowany przed wojną na łamach cieszyńskiego „Posła Ewangelickiego” (w latach 1927-1930). Obecne wydanie jest pierwszym książkowym wydaniem pamiętnika obejmującym dziewiętnaście jego części zamieszczonych w przedwojennym piśmie, uwspółcześionych pod względem językowo-stylistycznym i dostosowanych do obecnych wymogów lekturowych. Tekst pamiętnika poprzedza swoim słowem Ewangelicki Biskup Wojskowy. Ks. płk Mirosław Wola zwraca uwagę na znaczenie wydanej publikacji, nie tylko rzucającej światło na mało znane doświadczenia z wojennej służby ewangelickiego kapelana, ale przypominającej także o wielowyznaniowości przedwojennej Rzeczypospolitej, nawiązującej również do obchodów 100-lecia państwa polskiego współtworzonego przez przedstawicieli różnych Kościołów i wyznań.

Warto zaznaczyć, że inicjatorem i pomysłodawcą wydania pamiętnika jest Mateusz Jelinek, absolwent Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, do niedawna także pracownik Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego. Jemu zawdzięczamy odnalezienie i zredagowanie przedwojennej wersji pamiętnika ks. Grycza. Jest on także autorem epilogu poświęconego dalszym losom krakowskiego kapelana, w dołączonym posłowie przybliżając również okoliczności wydania pamiętnika. Mateusz Jelinek zwraca jednocześnie uwagę na zapomnienie, jakie współcześnie otacza pierwszego ewangelickiego kapelana w przedwojennym wojsku polskim, postać na pewno wartą poznania i rozpropagowania w szerszej przestrzeni czytelniczej.

Pamiętnik ks. Grycza po raz pierwszy tak dogłębnie pokazuje służbę ewangelickiego kapelana na frontach I wojny światowej. Dzięki jego relacjom przypomniane zostało także cieszyńskie zaangażowanie w walkę o wolność u progu niepodległości. To również publikacja będąca źródłem wiedzy na temat frontu, frontowej rzeczywistości czy stosunków międzywyznaniowych panujących podczas I wojny światowej.

Pamiętnik cieszyńskiego kapelana może być także swoistą lekcją historii ukazującą jego przeżycia na tle wojennym, historycznym, politycznym, patriotycznym. Jego lekturę można polecić nie tylko ze względu na znaczenie dla konfesyjnej tożsamości, ale także ze względu na jego wartość źródłową, w tym bogactwo osobistych relacji z czasów wojny. Współczesne wydanie pamiętnika pozwoli wszystkim zainteresowanym na poznanie przedwojennego ewangelickiego kapelana, który do końca pozostał wierny prawdziwym ideom chrześcijaństwa.

Pamiętnik przeznaczony jest do bezpłatnej dystrybucji. Zainteresowani jego otrzymaniem mogą kontaktować się Ewangelickim Duszpasterstwem Wojskowym pod adresem: <https://edw.wp.mil.pl/pl/pages/kontakt-2017-01-16-4/>.

Pamiętnik dostępny jest również w wersji online na wydawcy: <https://edw.wp.mil.pl/pl/pages/z-pamietnika-wojennego/>.